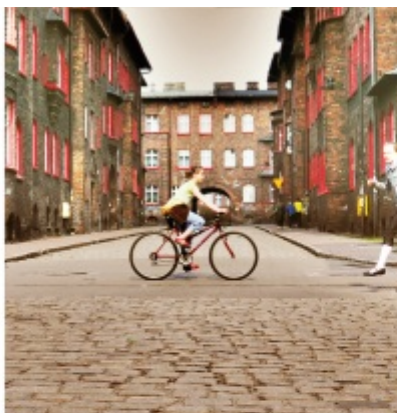
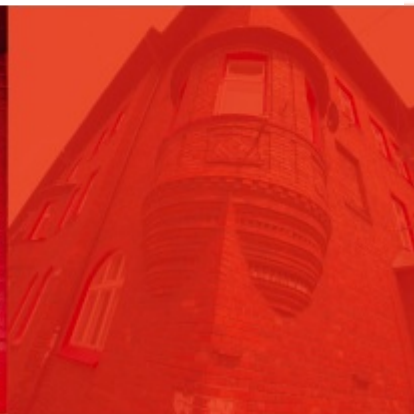




**KATOWICE**  
*dla odmiany*



**NIKISZOWIEC**  
**GISZOWIEC**



Unikalna architektura  
dla (nie)zwykłych ludzi

Początki

Ekspresem z Giszowca  
na Bałkany

Amerykański epizod

Artystyczny fenomen

Zabytki techniki

## Spis treści

W 2011 roku staraniem Prezydenta Katowic zabytkowe osiedle Nikiszowiec zostało wpisane na listę pomników historii. Status taki przyznawany jest przez Prezydenta RP zabytkom o szczególnej wartości historycznej i mającym duże znaczenie dla dziedzictwa kulturowego Polski. To wyjątkowe wyróżnienie, w całym kraju jest tylko bowiem 48 tego typu obiektów. Dwa z nich znajdują się w Katowicach – oprócz Nikiszowca pomnikiem historii jest gmach Sejmu Śląskiego.

# Unikalna architektura dla (nie)zwykłych ludzi

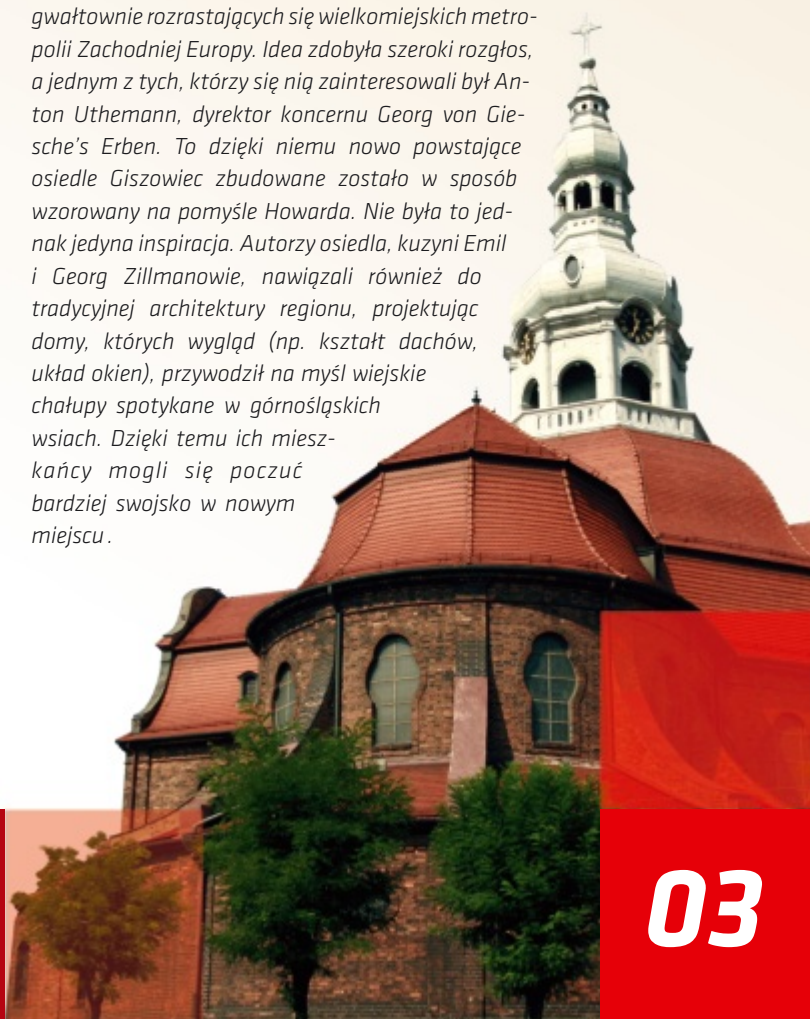
**W całym województwie śląskim istnieje około dwustu osiedli patronackich, wybudowanych przez zakłady przemysłowe dla swoich pracowników. Niewiele z nich prezentuje jednak tak wysoki standard, wyrafinowanie architektury i rozmach rozwiązań urbanistycznych jak katowicki Nikiszowiec. Jego projektanci, Emil i Georg Zillmannowie, stworzyli tutaj niemal samowystarczalne miasto, w którym obok budynków mieszkalnych znalazły się kościół, szpital, szkoły, przedszkole, sklepy, karczma, a nawet pralnia elektryczna i zakład fotograficzny. Mieszkańcy wygodnych, przestronnych mieszkań mogli się cieszyć wszystkimi zdobyczami cywilizacyjnymi tamtego czasu, takimi jak elektryczność, bieżąca woda, czy kanalizacja, a w niektórych budynkach zainstalowano nawet centralne ogrzewanie. Nikiszowiec miał też to szczęście, że przetrwał burzliwy XX wiek praktycznie bez większych zniszczeń, dzięki czemu możemy dziś podziwiać oryginalną zabudowę w prawie niezmiennym kształcie.**

*Dopełnieniem ciekawej architektury są nie mniej interesujący ludzie – to mieszkańcy dzielnicy tworzą jej niepowtarzalny klimat! Nikiszowiec do dziś pozostał miejscem, gdzie na ulicy słyszy się śląską godkę; wielu mieszkańców żyje tu od pokoleń, a praca w pobliskiej kopalni wciąż wyznacza rytm życia wielu rodzin. Wystarczy wstąpić np. do zakładu fotograficznego Niesporków, który w rękach rodziny znajduje się nieprzerwanie*

od 1919 roku, by usłyszeć niejedną ciekawą anegdotę z barwnej przeszłości osiedla. Nikiszowiec to najlepsze miejsce by poznać atmosferę dawnego Śląska.

## Od górnos Śląskiej wsi do miasta – ogrodu

W 1902 roku angielski urbanista Ebenezer Howard opublikował książkę „Miasta ogrody jutra”, prezentując koncepcję racjonalnie zaprojektowanych, pełnych zieleni i przyjaznych mieszkańcom osiedli podmiejskich, których powstanie miało być receptą na problemy społeczne gwałtownie rozrastających się wielkomiejskich metropolii Zachodniej Europy. Idea zdobyła szeroki rozgłos, a jednym z tych, którzy się nią zainteresowali był Anton Uthemann, dyrektor koncernu Georg von Giesche's Erben. To dzięki niemu nowo powstające osiedle Giszowiec zbudowane zostało w sposób wzorowany na pomyśle Howarda. Nie była to jednak jedyna inspiracja. Autorzy osiedla, kuzyni Emil i Georg Zillmannowie, nawiązali również do tradycyjnej architektury regionu, projektując domy, których wygląd (np. kształt dachów, układ okien), przywodził na myśl wiejskie chałupy spotykane w górnos Śląskich wsiach. Dzięki temu ich mieszkańcy mogli się poczuć bardziej swojsko w nowym miejscu.



## Początki

***Tereny dzisiejszego Giszowca i Nikiszowca należały w przeszłości do gminy Janów i były pokryte rozległymi lasami. Kiedy w XIX wieku odkryto tu obfite pokłady węgla, koncern Georg von Giesche's Erben rozpoczął stopniowe wykupywanie znajdujących się tu pól górniczych, uruchamiając wydobywanie w kolejnych szybach. Największą inwestycją było pogłębienie szybu Carmer, w pierwszych latach XX wieku. Nastąpiła wówczas konieczność sprowadzenia dużej liczby nowych pracowników, a co za tym idzie – zapewnienia im dogodnych warunków mieszkaniowych.***

Jako pierwszy powstał Giszowiec. Pierwotnie rozważano budowę wysokich, kilkukondygnacyjnych budynków, jednak należałoby wówczas zastosować znacznie droższe technologie przy budowie domów, a przede wszystkim przy eksploatacji węgla, którego pokłady znajdują się dokładnie pod zabudowaniami osiedla. Dlatego ostatecznie zdecydowano się na budowę niewielkich, w większości parterowych lub jednopiętrowych domków. Większe osiedle, typu miejskiego, postanowiono natomiast wybudować nieco dalej, pomiędzy szymbami Nikisch i Carmer – pierwszy z nich dał nazwę całemu osiedlu.

Zaangażowano do tego celu dwóch młodych architektów z podberlińskiego Charlottenburga – Emila i Georga Zillmannów. Już samo to było rzadkością. Na ogół bowiem domy dla robotników powstawały w oparciu o projekt biura budowlanego

kopalni i nie sygnował ich swoim podpisem żaden architekt. Przed Zillmannami postawiono ambitne zadanie. Obowiązywała już wówczas ustawa sejmu pruskiego, regulująca kwestie budowy nowych osiedli mieszkaniowych, która narzucała inwestorom określone standardy budowlane, sanitarne, socjalne (np. konieczność wyposażenia osiedla w kanalizację).

Założenia koncernu Giesche znacznie wykraczały ponad wymagania ustawy, co zaowocowało powstaniem osiedli o nieprzeciętnej jakości architektury, oferujących niezwykle wysoki jak na owe czasy poziom życia dla ich mieszkańców. Można to potraktować jako rodzaj inwestycji koncernu w swoje kadry i przejaw bardzo postępowego myślenia o zasobach ludzkich.

„Czarny Ogród” Małgorzaty Szejnert to imponująca książka, która opisuje historię spółki Giesche, zawikłane losy Śląska i Ślązaków, a przede wszystkim Giszowca i Nikiszowca na przykładzie kilku wybranych rodów. Dowiadujemy się z niej m.in. że w roku 1923 „Giszowiec zdobywa mistrzostwo Polski w piłce wodnej. To owoc pracy zawodników, ale i węgierskiego szwimtrenera Rajki, zatrudnionego przez kopalnię Giesche z pensją w wysokości tysiąca złotych miesięcznie. Zawody na Stawie Małgorzaty gromadzą takie tłumy, że pewnego dnia pomosty z hukiem idą pod wodę. Wszyscy kibice umieją pływać, więc nikt nie tonie.” (M. Szejnert, Czarny Ogród, Kraków 2007, str. 205)

Budowa Giszowca trwała w latach 1906-1910. Zbudowano domy dla 600 rodzin robotniczych i 36 urzędniczych, a także 5 domów noclegowych dla samotnych robotników. Wszystkie budynki były

zelektryfikowane, a wodę czerpano z pomp usytuowanych wzdłuż ulic co 100 m. Górnicy mieli do swojej dyspozycji całkiem spore przydomowe ogródki. Wokół centralnie położonego placu Pod Lipami zlokalizowano sklepy, 3 szkoły, gospodę z salą teatralną oraz budynek nadleśnictwa.

Nikiszowiec powstał nieco później. Do prac przystąpiono w roku 1908 i do 1915 większość budynków mieszkalnych była gotowa. Dalsze prace na kilka lat wstrzymała I wojna światowa i następujące po niej powstania. Drugi etap budowy miał miejsce w latach 1920-1924. Nikiszowiec pomyślano jako znacznie większe osiedle, składające się z 9 kwartałów zwartej, na ogół trzykondygnacyjnej zabudowy. Wszystkie mieszkania były zelektryfikowane, skanalizowane i miały dostęp do bieżącej wody. Oprócz budynków mieszkalnych wybudowano tam karczmę, pocztę, łaźnię, pralnię z magłem i budynki administracyjne. Pomyślano też o najmłodszych mieszkańcach dzielnicy, otwierając dla nich przedszkole prowadzone przez siostry Jadwiżanki, a także dwie szkoły – męską i żeńską. Siostry zakonne opiekowały się również chorymi w położonym tuż poza obrębem zwar-

tej zabudowy baraku dla zakaźnie chorych. Przy centralnie położonym placu zbudowano kościół, a w podcieniach biegnących wzdłuż jego wschodniej pierzei ulokowano ciąg sklepów.

Okazały kościół świętej Anny, mogący pomieścić 4 tysiące wiernych (a więc niemal wszystkich mieszkańców Nikiszowca), był ostatnim budynkiem wieńczącym projekt Zillmannów. Poświęcono go w 1927 r. Neobarokowa budowla z widocznym z daleka kopulastym zwieńczeniem dachu, szczyty się bogatym, oryginalnym wyposażeniem, którego najcenniejszymi obiektami są 75-głosowe organy firmy Rieger z Karniowa, witraże z pracowni Georga Schneidera z Ratyzbony oraz przepiękny brązowy żyrandol o średnicy 4,5 m.

Wśród inwestycji z okresu międzywojennego warto zwrócić uwagę na okazały ratusz – gmach urzędu gminy Janów, który umiejscowiono nieopodal szybu Nikisch (w niepodległej Rzeczypospolitej przemianowanego na Poniatowski). Bardzo nowoczesny wówczas gmach utrzymany w stylistyce modernizmu, zaprojektował wybitny katowicki architekt Tadeusz Michejda. Warto obejrzeć inne jego realizacje na terenie miasta – polecamy spacer niedawno utworzonym Szlakiem Moderny. ► [moderna.katowice.eu](http://moderna.katowice.eu)

Detale pozornie jednolitego ceglanego osiedla zachwycają i przyciągają wzrok ku czerwonej cegle licówce, każde z wejść do klatki schodowej i bramy, wykusz i obramowanie okienne ma bowiem swój niepowtarzalny wzór. Oryginalny charakter tego miejsca tworzy również wykończenie wnęk okiennych czerwoną farbą górniczego stanu.



## ***Ekspresem z Giszowca na Bałkany***

Jednym z udogodnień dla mieszkańców obu osiedli była kolejka wąskotorowa łącząca Giszowiec z Nikiszowcem i pobliskimi Szopienicami. Można nią było także dojechać do znajdujących się po drodze szybów Carmer (później Pułaski), Nikisch (Poniatowski) i Richtchofen (Wilson). Kolejka uruchomiona w 1914 roku, wkrótce została ochrzczone przez pasażerów żartobliwym mianem Balkan Ekspresu, które nawiązywało do uruchomionej w tamtych latach ekskluzywnej linii łączącej Berlin z Konstantynopolem. 23 razy dziennie w dni robocze oraz 19 razy w dni świąteczne woziła bezpłatnie pracowników i ich rodziny. Trasa liczyła sobie niespełna 4 km długości. Niestety w 1977 roku zaprzestano kursów, a kilka lat później w związku z budową dwóch nowych arterii komunikacyjnych przecinających trasę Balkana, całkowicie zdemontowano torowisko, pozostawiając jedynie krótki fragment przed szybem Pułaski kopalni Wieczorek, gdzie do dziś można obejrzeć dwa zachowane wagoniki.

*Giszowiec i Nikiszowiec były świadkami trudnej i burzliwej historii Górnego Śląska pierwszej połowy XX wieku. Podczas obu wojen cały przemysł wciągnięty był w tryby maszyny wojennej, a wielu górników dostawało powołania do wojska. Ich miejsce musieli zajmować coraz młodszy chłopcy, a także sprowadzeni specjalnie w tym celu jeńcy wojenni. W trakcie I wojny światowej w Nikiszowcu hospitalizowano niemieckich żołnierzy przywiezionych z frontu wschodniego, co doprowadziło do wybuchu epidemii tyfusu. Trudnym okresem dla mieszkańców były czasy powstań śląskich i plebiscytu. Podczas I oraz II powstania mieszkańcy obu osiedli, wśród których zdecydowanie dominowali Polacy, chwycili za broń, walcząc z niemieckimi organizacjami paramilitarnymi Freikorpsu. Udało się odnieść przejściowy sukces, przez kilka dni Nikiszowiec był opanowany przez powstańców. Ostatecznie tereny te wcielono do Polski, co wiązało się z odpływem dużej części dotychczasowych mieszkańców narodowości niemieckiej.*



**Barbórka** – niepowtarzalna okazja, by przekonać się, że górnicze tradycje wciąż są tutaj kultywowane – co roku 4 grudnia wczesnym rankiem mieszkańców Nikiszowca budzi przemarsz orkiestry górniczej. Kolejnymi punktami obchodów są uroczysta msza w kościele św. Anny i wieczorna biesiada piwna – ona jednak zarezerwowana jest tylko dla górniczej braci.

**Jarmark na Nikiszu** – zazwyczaj w następny weekend po Barbórce, łączy obchody święta górników z tradycyjnym jarmarkiem bożonarodzeniowym.

**Odpust u św. Anny** (26 lipca lub najbliższa niedziela) – oprócz uroczystości religijnych w kościele parafialnym, przy placu Wyzwolenia organizowany jest festyn z występami śląskich zespołów regionalnych, stoiskami z tradycyjnymi wyrobami i śląskimi przysmakami, licznymi atrakcjami dla dzieci.



## Amerykański epizod

*Kiedy w 1926 roku wszystkie polskie zakłady dawnego koncernu Giesche zakupiło amerykańskie przedsiębiorstwo Silesian – American Corporation, do Giszowca zaczęli napływać nowi mieszkańcy – tym razem zza oceanu. Specjalnie dla nich, w południowej części osiedla (w rejonie dzisiejszej ulicy Górniczego Stanu) wybudowano niewielką kolonię urzędniczą, tzw. kolonię amerykańską. Tworzyły ją okazałe wille w stylu modernistycznym z elementami historyzującymi, bardzo wyraźnie nawiązujące do architektury anglosaskiej. Niedaleko kolonii utworzono rozległe pole golfowe – pierwsze na Górnym Śląsku. Do dziś najstarsi mieszkańcy Giszowca wspominają, jak będąc dziećmi dorabiali sobie do kieszonkowego podając graczom piłki.*

*II wojna światowa zaznaczyła się w pamięci Nikiszowian, poza wspomnianymi już trudnościami, przykrym incydentem rekwizycji na potrzeby Wehrmachtu czterech spośród pięciu dzwonów z kościoła świętej Anny. Z kolei mieszkańców Giszowca spotkał wątpliwy zaszczyt – ich sąsiadem został Fritz Bracht, gauleiter i nadprezydent Górnego Śląska, który zamieszkał w willi dawnego dyrektora koncernu Giesche, Antona Uthemanna.*

*Lata powojenne przyniosły kolejne przeobrażenia. Na Nikiszowcu wyburzono chlewiki i piekarnioki, czyli piece do wypieku chleba, które wcześniej zajmowały środek każdego z kwartałów zabudowy. Nie były już dłużej potrzebne, gdyż mieszkańcy we wszystkie produkty spożywcze zaopatrywali się w sklepach. W ich miejscu powstały rozległe, zielone podwórka z placami zabaw dla dzieci.*





Izba Śląska i galeria „Gawlikówka”,  
działające przy filii Miejskiego Domu  
Kultury w Giszowcu  
pl. Pod Lipami 1  
tel. 32/ 206 46 42  
mail: mdkgiszowiec@o2.pl

Godziny otwarcia:  
wtorek 15.00-17.00  
środa 13.00-17.00  
czwartek 12.00-14.00  
piątek 10.00-12.00

## Artystyczny fenomen

Niezwykły wdzięk miejsca, swoisty genius loci udziela się nie tylko turystom odwiedzającym Nikiszowiec i Giszowiec, ale inspiruje też samych mieszkańców. To tutaj mieliśmy do czynienia z jednym z najciekawszych zjawisk artystycznych drugiej połowy XX wieku na Górnym Śląsku. Działająca od lat 40. grupa malarzy nieprofesjonalnych, znana dziś jako Grupa Janowska, stworzyła niezwykle obrazy, w których codzienność górniczych osiedli płynnie przeplata się z elementami fantazji i ezoteryki.

Od 2001 roku działa tu największa w Polsce prywatna galeria sztuki Szyb Wilson (blisko 2500 m<sup>2</sup> powierzchni wystawienniczej), urządzona w zabytkowych wnętrzach dawnego szybu kopalni Wieczorek (dawniej Giesche).

Galeria prezentuje przede wszystkim sztukę współczesną, za szczególny cel stawiając sobie promowanie młodych twórców, jeszcze nieznanymi szerszym kręgom. Organizowane są ponadto liczne koncerty, spektakle i inne działania artystyczne.

Grupę Janowską tworzyli artyści malarze amatorzy – Ewald Gawlik, Teofil Ociepka, Gerhard Urbanek, Paweł Stolarz, Erwin Sówka, Paweł Wróbel, których dzieła cenione są przez znawców i kolekcjonerów malarstwa na całym świecie. Dziś wspomnieniem po tamtych ludziach i czasach jest Art Naif Festiwal. Co roku latem, od połowy czerwca do połowy sierpnia na Nikiszowiec zjeżdżają artyści nieprofesjonalni, by prezentować swoją sztukę. Centrum wydarzeń jest Galeria Szyb Wilson. Ciekawą kolekcję najbardziej reprezentatywnych obrazów malarzy Grupy Janowskiej można na co dzień oglądać w Muzeum Historii Katowic, którego Dział Etnologii Miasta mieści się w budynku dawnej pralni i magła, który został poddany rewitalizacji z inicjatywą władz miasta.

## Van Gogh u fryzjera

Będąc na Giszowcu, koniecznie trzeba odwiedzić zakład fryzjerski Iwony Pleszki przy ul. Pod Kasztanami, w którym można podziwiać obrazy Ewalda Gawlika, zwanego „Van Gogiem z Giszowca”. To jedyny spośród malarzy Grupy Janowskiej, który przez pewien czas kształcił się plastycznie i w ten sposób zetknął się z ówczesnymi prądami artystycznymi kultury wysokiej. W jego dziełach można dostrzec inspirację malarstwem Vincenta van Gogha. Były właściciel zakładu, Ludwik Lubowiecki przyjaźnił się z Gawlikiem i kupował jego obrazy, by wesprzeć go finansowo. Ciekawa kolekcja obrazów Gawlika prezentowana jest również w galerii „Gawlikówka”.



Galeria Szyb Wilson  
ul. Oswobodzenia 1  
tel. 32/ 730 32 20  
e-mail: galeria@szybwilson.org  
www.szybwilson.org.pl

Czynne codziennie:  
godz. 9.00-19.00  
wstęp wolny



Muzeum Historii Katowic  
Dział Etnologii Miasta  
ul. Rymarska 4  
tel. 32/ 353 95 59,  
e-mail: [etnologia@mhk.katowice.pl](mailto:etnologia@mhk.katowice.pl)  
[www.mhk.katowice.pl](http://www.mhk.katowice.pl)

Godziny otwarcia:  
od wtorku do piątku w godz. 10.00-18.00  
w soboty i niedziele w godz. 11.00-15.00  
w soboty wstęp wolny

## Paciorki jednego różańca

Historia Giszowca ma również swoje smutniejsze karty. Do takich niewątpliwie należy okres lat 70. XX wieku, kiedy to rozpoczęto wyburzanie starej zabudowy osiedla po to, by wybudować na jej miejscu rozległe blokowisko z wielkiej płyty. Działania te spotkały się z protestami architektów, historyków i samych mieszkańców dzielnicy, których zwieńczeniem było wpisanie pozostałych budynków do rejestru zabytków w 1978 roku. Niestety, do tego czasu zdołało ocalać jedynie ok. 30% oryginalnej historycznej zabudowy. Wkrótce potem Kazimierz Kutza nakręcił niezwykle poruszający film pt. „Paciorki jednego różańca”, opowiadający historię emerytowanego górnika, który toczy walkę o ocalenie swojego domu przeznaczanego do rozbiórki.

## Filmowy plener

Wielu turystów odwiedzających Nikiszowiec po raz pierwszy ma wrażenie, że już kiedyś tu było. To swoiste deja vu zawdzięczamy faktowi, że nikiszowieckie plenery „zagrały” w wielu filmach, których akcja dzieje się na Górnym Śląsku. Najbardziej znane z nich to „Perła w koronie” i „Sól ziemi czarnej” Kazimierza Kutza, głośna swego czasu „Kolejność uczuć” z Danielem Olbrychskim i Marią Seweryn czy „Angelus” Lecha Majewskiego – ten ostatni opowiada dzieje malarzy z Grupy Janowskiej. Nikiszowiec stanowił także tło dla wielu produkcji muzycznych.



## GASTRONOMIA NIKISZOWIEC:

- **Restauracja SITG**, ul. Krawczyka 1, Katowice Nikiszowiec,  
tel. 32/707 59 19
- **Cafe Byfj**, ul. Krawczyka 5, Katowice – Nikiszowiec,  
tel. 32/ 255 70 15

## GASTRONOMIA GISZOWIEC:

- **Dworek Pod Lipami**,  
pl. Pod Lipami 1, tel. 32/793 95 51, 504 75 86 75
- **Restauracja Pod Kasztanami**, ul. Radosna 35, tel. 32/ 757 11 22
- **„Spółdzielnia Socjalna Rybka”**,  
ul. Radosna 35 A, tel. 508 277 887

## NOCLEGI

- **Apartamenty Nikiszowiec**, np. plac Wyzwolenia 7,  
tel. 513 152 208, [www.katowice-nikiszowiec.pl](http://www.katowice-nikiszowiec.pl)
- **Hotel Jantor**, ul. Zofii Nałkowskiej 10, tel. 32/ 255 71 41, [www.jantor.ehost.pl](http://www.jantor.ehost.pl)
- **Eurohotel**, ul. Zofii Nałkowskiej 10,  
tel. 32/ 255 46 82, [www.eurohotelkatowice.pl](http://www.eurohotelkatowice.pl)

# Zabytki techniki

W 2006 roku w województwie śląskim powstał Szlak Zabytków Techniki ([www.zabytkitechniki.pl](http://www.zabytkitechniki.pl)) obejmujący wiele ciekawych obiektów przemysłowych, takich jak kopalnie, browary, obiekty inżynieryjne czy muzea o tematyce industrialnej i technicznej. Są wśród nich zarówno miejsca historyczne, jak i wciąż czynne zakłady, w których zobaczyć można na żywo proces produkcji. Katowice mogą poszczycić się aż trzema obiektami na Szlaku, są to oba zabytkowe osiedla Giszowiec i Nikiszowiec oraz galeria sztuki Szyb Wilson. Wszystkie trzy należą do najchętniej odwiedzanych przez turystów miejsc w Katowicach. Od 2010 roku Szlak włączony jest w sieć tras Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego (ERIH), jako jedyny z obszaru Europy Środkowej i Wschodniej.

Wychodząc naprzeciw potrzebom rosnącej liczby turystów, a także samych mieszkańców, władze miejskie zrealizowały w ostatnich latach szereg inwestycji infrastrukturalnych: wyremontowano lodowisko Jantor, budynek muzeum, wymieniono nawierzchnię ulic, a we wszystkich budynkach Nikiszowca zainstalowano centralne ogrzewanie, co znacznie poprawiło jakość powietrza w dzielnicy.

## INFORMACJE PRAKTYCZNE:

Punkt Informacji Turystycznej na Nikiszowcu  
ul. Rymarska 4, w budynku oddziału  
Muzeum Historii Katowic  
tel. 32/ 255 14 80  
e-mail: [nikisz@katowice.eu](mailto:nikisz@katowice.eu)

Punkt czynny w godzinach pracy Muzeum:  
od wtorku do piątku w godz. 10.00-17.30  
w soboty i niedziele w godz. 11.00-14.30

W punkcie można zasięgnąć informacji o Nikiszowcu i Giszowcu, jak również o innych atrakcjach turystycznych Katowic i regionu. Dowiedzieć się o bieżących wydarzeniach kulturalnych, wynająć przewodnika oraz kupić pamiątki czy wydawnictwa poświęcone historii i dniu dzisiejszemu dzielnicy i miasta.

## DOJAZD Z CENTRUM MIASTA:

- autobus nr **30 i 920** z przystanku **Katowice Aleja Korfantego**
- autobus nr **674** z przystanku **Katowice Dworzec**.





# KATOWICE

*dla odmiany*

**Urząd Miasta Katowice**

ul. Młyńska 4  
40-098 Katowice

tel.: (+48 32) 259 39 09  
fax: (+48 32) 253 79 84  
e-mail: [urzed\\_miasta@katowice.eu](mailto:urzed_miasta@katowice.eu)

**Centrum Informacji Turystycznej**

ul. Rynek 13  
40-003 Katowice

poniedziałek- piątek 9.00-18.00  
sobota 9.00-16.00

tel. (+48 32) 259 38 08  
tel/fax (+48 32) 259 33 69  
e-mail: [it@katowice.eu](mailto:it@katowice.eu)

Folder powstał przy udziale Wydziału Promocji UM Katowice

Źródła zdjęć: archiwum UM Katowice

**[www.katowice.eu](http://www.katowice.eu)**  
**[facebook.com/katowice.eu](https://facebook.com/katowice.eu)**